



Sygn. akt II PK 226/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

SSN Jerzy Kuźniar

w sprawie z powództwa J. D.

przeciwko J. Sp. z o.o. z siedzibą w Z.

o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 maja 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 12 kwietnia 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2012 r., Sąd Rejonowy w W. zasądził od pozwanej J. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na rzecz powoda J. D. kwotę 36.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty

tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, a ponadto orzekł o kosztach procesu i rygorze natychmiastowej wykonalności.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanej Spółce od 20 lipca 2007 r. do 16 grudnia 2011 r., początkowo na stanowisku dyrektora zakładu prefabrykacji a od 1 listopada 2011 r. na stanowisku dyrektora ds. handlu, za miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 12.000 zł. Pracodawca nie okazał powodowi pisemnego zakresu obowiązków, ale w praktyce powód zajmował się sprawami dotyczącymi produkcji, technologii, techniki, BHP i utrzymania ruchu a ostatnio głównie pozyskiwał klientów. Do jego obowiązków nie należało wystawianie kontrahentom Spółki wezwań do zapłaty należności. Powód nie dysponował upoważnieniem pracodawcy do regulowania należności w jego imieniu. W pozwanej Spółce nie zostały sformułowane jasno procedury postępowania przy "pozyskiwaniu" i zawieraniu kontraktów. Akceptacja zlecenia następowała w dwóch momentach: 1) przy podpisywaniu umowy bądź po akceptacji zlecenia (czym zajmowała się przełożona powoda G. S.), bądź 2) przy wprowadzeniu zlecenia do produkcji (o czym decydowała osoba kierująca zakładem produkcyjnym). W tym drugim przypadku to powód decydował o tym, kiedy uruchomić produkcję. Powód wprawdzie mógł akceptować zlecenia produkcyjne, ale musiał o tym zawiadomić G. S., która po konsultacji z powodem wyznaczała termin realizacji zlecenia, po czym podpisywała umowy i akceptowała zlecenia. Co do zasady zlecenia były wystawiane na piśmie lub przesyłane drogą e-mailową, jakkolwiek zdarzały się również zlecenia ustne. W Spółce obowiązywała nieformalna zasada, w myśl której produkcja miała być realizowana "pod konkretne zamówienie", aby nie obciążać firmy zbędnymi kosztami materiałowymi. Jedną z inwestycji prowadzonych przez Spółkę ("G.") dotyczyła budowy trzech domów jednorodzinnych, z których jeden miał zostać wybudowany dla R. W. Inwestycja ta miała być realizowana w ramach kooperacji pomiędzy pozwaną Spółką a powodem prowadzącym własną działalność gospodarczą (pod nazwą "H."). W dniu 24 maja 2011 r. powód w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zawarł z R. W. umowę o generalne wykonawstwo inwestycji budowlanej, na mocy której zobowiązał się do kompleksowej budowy domu jednorodzinnego przy użyciu materiałów Spółki. Umowa ta jednak nie została sfinalizowana, zaś realizacja projektu budowy domu

na rzecz R. W. "odbyła się bezumownie". W kwietniu 2011 r. G. S. udzieliła powodowi pełnomocnictwa do prowadzenia spraw w zakładzie Spółki zlokalizowanym w T. (w tym do podpisywania umów i nadzorowania produkcji). Zakład wyprodukował ściany budynkowe, które na budowę w G. trafiły bez uprzedniej umowy i zlecenia. Zmontowane ściany wyjechały z zakładu w dniu 9 września 2011 r., zaś ich montaż trwał przez kolejne dni. Protokół odbioru ścian został sporządzony dopiero w styczniu 2012 r. przez T. J. Powód na bieżąco informował przełożoną o wszelkich podejmowanych działaniach, w tym również o niepobraniu zaliczki. Decyzję o rozpoczęciu produkcji ścian powód podjął w porozumieniu z przełożoną. Kolejna produkcja pozwanej spółki (dla "E.") była prowadzona w oparciu o pisemne zlecenie, o czym wiedziała G. S. W dniu 15 grudnia 2011 r. do Spółki wpłynęło pismo R. W. zawierające szereg zastrzeżeń odnośnie do osoby powoda i sposobu realizacji umowy o budowę domu jednorodzinnego. Z tej przyczyny prezes Spółki odbył z powodem rozmowę. Na pytanie prezesa, dlaczego ściany na potrzeby tej budowy zostały wykonane bez zamówienia, powód nie podał przyczyny a jedynie potwierdził fakt wykonania ścian bez formalnego zamówienia. Ponadto powód nie przyznał się do żadnych zarzutów stawianych mu w piśmie R. W. W dniu 16 grudnia 2011 r. w trakcie kolejnej rozmowy służbowej zarzucono powodowi złą gospodarkę materiałową, wydawanie materiałów bez dokumentów, jak również prowadzenie własnej działalności gospodarczej w godzinach pracy. Jednocześnie pracodawca wręczył powodowi pismo rozwiązujące umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, w którym jako przyczyny rozwiązania stosunku pracy wskazano działanie na szkodę pracodawcy, zawarcie umowy o generalne wykonawstwo z R. W. w ramach prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, w której pracownik zobowiązał się do wykorzystywania materiałów budowlanych pracodawcy bez powiadomienia, brak nadzoru nad dokumentacją związaną z wykorzystywaniem materiałów budowlanych pracodawcy i płatnościami za te materiały, wydawanie materiałów budowlanych pracodawcy bez zleceń i zamówień kontrahentów, prowadzenie własnej działalności gospodarczej i wykonywanie czynności z nią związanych w czasie pracy, wykorzystywanie siedziby pracodawcy do celów związanych z własną działalnością gospodarczą bez wiedzy pracodawcy oraz

wykorzystywanie renomy i marki pracodawcy w celu wzmocnienia własnej pozycji w negocjacjach z kontrahentami prowadzonymi w ramach własnej działalności gospodarczej bez wiedzy pracodawcy, co mogło wpłynąć na pogorszenie wizerunku pracodawcy na rynku.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że przyczyny wskazane w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę zostały w większości określone w sposób lakoniczny, mało precyzyjny i niekonkretny. Pierwsza przyczyna (działanie na szkodę pracodawcy) nie została sprecyzowana nawet ustnie, zaś pozostałe nie zostały poparte konkretnymi przykładami. Zdaniem Sądu Rejonowego, Spółka "miała świadomość", że powód prowadzi własną działalność gospodarczą. Przełożona powoda G. S. miała wiedzę na temat inwestycji "G.", w szczególności o tym, że powód został wyznaczony generalnym wykonawcą i że podpisze umowę z R. W. W Spółce nie funkcjonowały precyzyjnie określone zasady postępowania w przypadku zawierania kontraktów i realizacji zamówień. Postępowanie powoda nie odbiegało znacząco od utrwalonej praktyki, zaś odstępstwa nie były spowodowane celowym i umyślnym działaniem powoda. Uczyniony powodowi przez Spółkę zarzut wykorzystywania renomy i marki pracodawcy w celu wzmocnienia własnej pozycji rynkowej w żaden sposób nie został udowodniony. Pozostałe przyczyny (brak nadzoru nad dokumentacją firmową oraz wydawanie materiałów budowlanych pracodawcy bez zleceń i zamówień kontrahentów) są nie tylko niekonkretne, ale w dodatku nie wiążą się w ogóle ze świadomym, rażącym naruszeniem przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych, tym bardziej że powodowi nigdy nie okazano pisemnego zakresu obowiązków. Zdaniem Sądu Rejonowego, nawet jeśli by przyjąć, że powód rzeczywiście wydał materiały budowlane pracodawcy bez uprzednich zamówień, to na pewno celem jego działania nie było wyrządzenie szkody pracodawcy. Ponadto należy zważyć, że tego typu sytuacje zdarzały się już wcześniej, czego przełożeni powoda mieli świadomość. W tych okolicznościach "dyscyplinarne" rozwiązanie z powodem umowy o pracę nie miało odpowiednich podstaw.

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2013 r., Sąd Okręgowy oddalił apelację strony pozwanej od wyroku Sądu pierwszej instancji i orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Sąd odwoławczy stwierdził, że postępowanie dowodowe

przeprowadzone w sprawie było "właściwe" i dlatego nie wymaga uzupełnienia a Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny oraz dokonał właściwej subsumpcji przepisów prawa. Z tego względu Sąd Okręgowy przyjął ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji za własne i zaaprobował jego rozważania prawne. Zdaniem Sądu drugiej instancji, skuteczne postawienie w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wymaga udowodnienia, że ocena dowodów została dokonana w sposób rażąco wadliwy lub oczywiście błędny, uchybiający zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nie może ono natomiast ograniczać się do zaprezentowania własnego przekonania o innej wadze i wiarygodności przeprowadzonych dowodów, czy też przedstawienia własnej wersji stanu faktycznego sprawy. Temu wymaganiu zaś apelująca Spółka nie sprostała, formułując zarzut w zakresie błędnych ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którą przyczyny wskazane w oświadczeniu pracodawcy rozwiązującym umowę o pracę były lakoniczne, mało precyzyjne i niekonkretne. Pozwana - zarówno przy zatrudnieniu powoda, jak i w trakcie trwania stosunku pracy - miała świadomość, że powód prowadzi własną działalność gospodarczą. Skoro przyczyny rozwiązania z powodem umowy o pracę nie zawierają prawidłowego, wyczerpującego i konkretnego uzasadnienia należy przyjąć, że rozwiązanie umowy o pracę z powodem było niewłaściwe, co uprawniało powoda do odszkodowania w wysokości przewidzianej w art. 58 k.p.

Od wyroku Sądu Okręgowego strona pozwana wniosła skargę kasacyjną, w której zarzuciła naruszenie: 1) art. 30 § 4 k.p. przez uznanie, że przyczyny wskazane powodowi w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę zostały określone w sposób lakoniczny, niekonkretny i mało precyzyjny, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że zostały określone w sposób niebudzący wątpliwości co do tego, z jakim konkretnym zachowaniem powoda należy je łączyć; 2) art. 52 § 1 pkt 1 k.p. przez przyjęcie, że zachowanie powoda nie stanowiło ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych; 3) art. 233 § 1 k.p.c. przez "dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, uchybieniu zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego polegające na niewłaściwej ocenie dowodów i wyprowadzenie ze zgromadzonego

materiału dowodowego błędnych wniosków, w szczególności poprzez (...) pominięcie okoliczności, iż z zeznań świadków wynikało, iż podczas spotkania powoda z T. P. i R. W., podczas którego powodowi wręczono oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy, powód przyznał się do stawianych mu zarzutów, zobowiązał się do naprawienia szkody, dokonał spłaty części należności i złożył oświadczenie o przeksięgowaniu należnych mu świadczeń pieniężnych ze stosunku pracy ma poczet rozliczeń z pozwanym z tytułu dostawy ścian na budowy w G."; 4) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 oraz art. 378 § 1 k.p.c. z uwagi na to, że uzasadnienie orzeczenia Sądu drugiej instancji "całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia" oraz ze względu na nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji w szczególności dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez "lakoniczne uzasadnienie, iż Sąd Okręgowy przyjął ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym za własne i pominięcie wszelkich podniesionych zarzutów w tym zakresie". W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych Spółka wywiodła w szczególności, że powód nie rozliczył się z realizacji produkcji na potrzeby budowy R. W., mimo że ten kontrahent wpłacił na jego rzecz zaliczkę w wysokości 40.000 zł. Co więcej pozwana nigdy nie otrzymała zapłaty za materiały wykorzystane przez powoda. Z tej przyczyny zasadne jest twierdzenie, że powód działał na szkodę Spółki, tym bardziej że świadkowie zeznali, iż powód w trakcie rozmowy dyscyplinującej przyznał się do stawianych mu zarzutów, zobowiązał się do naprawienia szkody, dokonał spłaty części należności i złożył oświadczenie o przeksięgowaniu należnych mu świadczeń pieniężnych ze stosunku pracy ma poczet rozliczeń z pozwaną z tytułu dostawy ścian na budowy w G. Chociaż w apelacji pozwana przedstawiła szereg zarzutów wobec rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, szczegółowo uzasadniając swoje stanowisko i opierając się na merytorycznych argumentach (między innymi na protokołach rozpraw zawierających zeznania świadków), to w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy nie odniósł się merytorycznie do żadnego z zarzutów apelacyjnych. W ten sposób treść uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do jego wydania. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do

ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a ponadto o zasądzenie od powoda rzecz pozwanej kosztów procesu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o oddalenie skargi w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. jest oczywiście bezzasadny, gdyż podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.), do której to sfery art. 233 § 1 k.p.c. odnosi się wprost (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2006 r., I UK 194/06, LEX nr 950611 i z dnia 6 sierpnia 2012 r., II CSK 108/12, LEX nr 1228780 oraz wyrok z dnia 10 maja 2012 r., II PK 220/11, LEX nr 12111159 i powołane w nim orzecznictwo). Skarga kasacyjna podlega jednak uwzględnieniu, gdyż trafnie podniesiono w niej zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 oraz art. 378 § 1 k.p.c., co miało wpływ na wynik sprawy, ponieważ w konsekwencji przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena prawna w zakresie zastosowania przepisów prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, jest co najmniej niepełna, a przez to niewystarczająca do stanowczego rozstrzygnięcia sporu. Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzone jest po jego wydaniu (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352). Jednak wyjątkowo, niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych czyni zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352), gdy

uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420) lub gdy nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271).

W tym aspekcie pierwszym rzędzie trzeba zauważyć, że Sąd Rejonowy, dokonując oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, dał wiarę wszystkim świadkom (uzasadnienie jego wyroku k. 237). W oparciu o wyniki takiej oceny wydał orzeczenie uwzględniające powództwo. Apelująca Spółka - obok naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 30 § 4 i art. 52 § 1 k.p.) - zarzuciła orzeczeniu Sądu pierwszej instancji obrazę art. 233 § 1 k.p.c. a w ramach tego zarzutu zakwestionowała ocenę dowodów (w tym zeznań świadków) i wytknęła Sądowi pierwszej instancji błąd w ustaleniach faktycznych. W uzasadnieniu apelacji Spółka dokonała konkretyzacji tego zarzutu, wyraźnie i szczegółowo wskazując na czym - w jej ocenie - polegała niewłaściwa ocena zeznań świadków przeprowadzona przez Sąd Rejonowy. W dalszej kolejności, po nadaniu biegu apelacji i przekazaniu akt sprawy do Sądu Okręgowego, apelująca Spółka przedłożyła do akt sprawy pismo procesowe z dnia 27 marca 2013 r. "celem uzupełnienia argumentacji zawartej w uzasadnieniu apelacji" (k. 279). Do tego pisma załączyła kserokopię postanowienia Sądu Rejonowego w W. z dnia 30 listopada 2012 r. o uchyleniu postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. z dnia 14 czerwca 2012 r. o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie o kilka szczegółowo opisanych czynów popełnionych na szkodę Spółki (k. 280-281). Apelująca wprost nie sformułowała wniosku o dopuszczenie dowodu z tego dokumentu, tym niemniej wywiodła, że w jej ocenie przemawia to "za zasadnością rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy powoda z przyczyn wskazanych w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę". Z protokołu rozprawy odwoławczej wynika, że Sąd Okręgowy "oddalił wniosek dowodowy strony pozwanej złożony w postępowaniu apelacyjnym", po czym zamknął rozprawę (k. 284). Sąd odwoławczy był uprawniony do oddalenia wniosku dowodowego złożonego na etapie postępowania odwoławczego, ale powinien wyjaśnić motywy takiej decyzji. Tymczasem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie ma żadnego wyводу dotyczącego złożenia wniosku dowodowego ani przyczyn jego



niewuwzględnienia. Sąd odwoławczy ograniczył się jedynie do wyrażenia pełnej aprobaty w odniesieniu do oceny materiału dowodowego przeprowadzonego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Nie rozważył też konkretnych zarzutów apelacji dotyczących oceny zeznań poszczególnych świadków oraz poczynienia ustaleń faktycznych w oparciu o część zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego (i ocenionego) nie tylko w postępowaniu w pierwszej instancji, ale również w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). Z tej przyczyny podłożem wyroku sądu drugiej instancji są dokonane przezeń ustalenia faktyczne, czego nie zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy całym dorobkiem sądu pierwszej instancji i uznania jego ustaleń za własne. Sąd odwoławczy - rozpoznając sprawę "w granicach apelacji" - w szczególności dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji (por. zwłaszcza uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55; Monitor Prawniczy 2008 nr 22, s. 37, z uwagami M. Kowalczuk; Palestra 2009 nr 1, s. 270, z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego, a także wyroki z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 526/04, LEX nr 177281; z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 169/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 93; z dnia 2 lipca 2008 r., II PK 7/08, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 283 i z dnia 13 maja 2010 r., II PK 346/09, LEX nr 603423). Wynikający z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek sądu drugiej instancji oznacza w szczególności nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków, w tym wniosków dowodowych, których sąd ten nie musi uwzględnić, ale ma obowiązek się do nich odnieść w uzasadnieniu orzeczenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 41/10, LEX nr 667488 i z dnia 1 czerwca 2012 r., II PK 259/11, LEX nr 1243021). Jest to istotne zwłaszcza wtedy, gdy w apelacji kwestionuje się ocenę dowodów i ustaleń poczynionych w pierwszej instancji (wyroki z dnia 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09, LEX nr 602700 oraz z dnia 10 czerwca 2013 r., II PK 300/12, LEX nr 1341270).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Najwyższy stwierdza, że Sąd Okręgowy uznał za własne ustalenia faktyczne Sądu

pierwszej instancji, ale wywiódł jedynie, że "postępowanie dowodowe (...) było właściwe i nie wymaga uzupełnienia" oraz że "Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny". Sąd odwoławczy nie dokonał jednak oceny zarzutów apelacji odnoszących się do oceny dowodów i ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji. Za taką ocenę - wobec konkretności i szczegółowości zarzutów - nie można uznać stwierdzenia, że "skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (...) nie może (...) ograniczać się do zaprezentowania własnego przekonania o innej wadze i wiarygodności przeprowadzonych dowodów, czy też przedstawienia własnej wersji stanu faktycznego sprawy". Tym samym Sąd drugiej instancji nie przeprowadził własnej oceny wiarygodności materiału dowodowego, na podstawie którego Sąd pierwszej instancji oparł swoje ustalenia faktyczne, a także nie ustosunkował się do materiału dowodowego przedłożonego na etapie postępowania apelacyjnego. Skoro Sąd drugiej instancji nie rozpoznał sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) a uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia wymagań art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., to zachodzi konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania, co powoduje, że ocena pozostałych wymienionych w skardze zarzutów (w zakresie obrazy prawa materialnego) na obecnym etapie byłaby przedwczesna.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną pozwanej na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c., pozostawiając Sądowi drugiej instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).